

Rev. Adam Romejko

University of Gdańsk, Poland

## *René Girarda teoria mimetyczna. Między religią a polityką*

**René Girard's mimetic theory. Between religion and politics**

**Abstract:** In the Western world, the popular belief is that the political and religious (state and church) spheres are independent (cf. Matthew 22:21). A person who points out that at the beginning of human culture (civilization) was different, is the French anthropologist and literary scholar René Girard. He emphasizes that religion (the sacrificial ritual) underlies human institutions, including those with a political character. In the developed theory, which is referred to as mimetic, he draws attention to violence, which in a collective form is able to build and sustain the existence of the human community. Four issues corresponding to politics appear in the mimetic theory: 1) building a political community based on aversion to others (individuals, minority groups); 2) the use of human mimesis in the management of social groups; 3) positioning as a victim that aims at political gains, etc.; 4) a modern concern for the victims, which is a weapon against political opponents. Mimetic theory can be used in researching political phenomena. In this article, the German talk-show maybrit illner (from November 2, 2017) was analyzed using "Girard's glasses".

**Keywords:** René Girard, maybrit illner, mimetic theory, politics, religion

**Abstrakt:** W świecie zachodnim popularne jest przekonanie, że sfera polityczna i religijna (państwowa i kościelna) są niezależne (por. Mt 22,21). Uczonym, który uważał, że u początków ludzkiej kultury (cywilizacji) było inaczej, jest francuski antropolog i literaturoznawca René Girard. Podkreśla on, że religia (rytuał ofiarniczy) stoi u podstaw ludzkich instytucji, w tym tych o politycznym charakterze. W wypracowanej teorii, określanej mianem mimetycznej, zwraca uwagę na przemoc, która w kolektywnej formie jest w stanie budować i podtrzymywać egzystencję ludzkiej wspólnoty. W teorii mimetycznej pojawiają się cztery kwestie korespondujące z polityką: 1) budowanie politycznej wspólnoty na podstawie niechęci do innych (jednostki, grupy mniejszościowej); 2) wykorzystanie ludzkiego mimetyzmu w kierowaniu grupami społecznymi; 3) pozycjonowanie siebie jako ofiary, które ma na celu zyski polityczne itp.; 4) nowoczesna troska o ofiary, stanowiąca oręż wobec politycznych

przeciwników. Teorię mimetyczną można stosować w badaniach politycznych fenomenów. W niniejszym artykule zanalizowano za pomocą „Girardowskich okularów” niemiecki talk-show maybrit illner z dn. 2 listopada 2017 r.

**Słowa kluczowe:** René Girard, maybrit illner, polityka, religia, teoria mimetyczna

## Wstęp

Podkreślając inspirującą moc Biblii, przywołuje się przy różnych okazjach cytaty z niej pochodzące. Do najczęściej stosowanych należy rada, której Jezus udzielił faryzeuszom i zwolennikom Heroda: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22,21). Chętnie odczytuje się te słowa jako usankcjonowanie rozdziału dwóch sfer: politycznej i religijnej (państwowej i kościelnej).

Uczonym, który w powyższej kwestii proponuje inne rozwiązanie, jest francuski antropolog i literaturoznawca René Girard. Jego zdaniem, u początków tego, co polityczne i religijne, mamy do czynienia ze ścisłym związkiem, a nawet jednością tych dwóch sfer. U zarania ludzkiej kultury stoi religia z jej „sercem” w postaci rytuału ofiarniczego. Ujawniające się uporządkowanie i powtarzalność ludzkich działań w ramach rytualnej przemocy staje się bazą dla tego, co zinstytucjonalizowane.

Poniżej przedstawiono podstawy myśli René Girarda, tj. teorii mimetycznej. Następnie wskazano na obecne w niej aspekty polityczne. W ostatniej części artykułu – na wybranym przykładzie – zaprezentowano hermeneutyczne walory idei Girardowskich.

## 1. René Girard – osoba i dzieło

René Girard urodził się 25 grudnia 1923 r. w Awinionie, w południowej Francji, w niezamożnej rodzinie inteligenckiej. Jego ojciec pracował jako kustosz w bibliotece muzeum awiniońskiego, aby następnie przejąć analogiczną funkcję w tamtejszym Pałacu Papieskim. Również matka należała do osób wykształconych – znała m.in. język włoski [Girard 2006: 24].

W czasie wojny – podobnie jak ojciec – Girard studiował paleografię w École des chartes w Paryżu. Przygotowywał się do pracy archiwisty, którą jednak postrzegął jako niezgodną z jego życiowymi ambicjami. Z tego powodu zdecydował się

wyjechać w 1947 r. do USA, gdzie przez rok miał być lektorem języka francuskiego. Z biegiem czasu okazało się, że amerykańska ziemia stała się jego domem – tam pracował zawodowo i (1951) założył rodzinę [tamże: 28; Girard 1996b: 1; Williams 2012: 9].

Girard był wykładowcą i profesorem na kilku amerykańskich uniwersytetach, m.in. na Indiana University, Duke University, John Hopkins University i Stanford University. Na ostatnim pracował w latach 1980-1995, do przejścia na emeryturę [Palaver 2003: 21]. Tam w 1990 r. powstało dzieło mające na celu popularyzowanie i rozwijanie myśli Girardowskiej. To Kolokwium nt. Przemocy i Religii (Colloquium on Violence and Religion, COV&R), które obecnie skupia ponad 400 naukowców z całego świata spotykających się na corocznym sympozjum [por. The Colloquium]. Girard zmarł 4 listopada 2015 r. w Stanfordzie.

René Girard jest autorem ponad 20 książek. Część z nich była wydawana z jego inicjatywy, inne były publikowane (w różnych językach) przez osoby zainteresowane jego myślą, w antologiach jego artykułów. Niektóre książki to zapis rozmów z nim przeprowadzonych. Można także wskazać na liczne artykuły naukowe oraz wywiady [np. Ludzkie, arcyłudzkie 2008: 16-20]<sup>1</sup>. Do najważniejszych publikacji należą trzy: *Prawda powieściowa i kłamstwo romantyczne* (Warszawa 2001) [wyd. fr. Girard 1961]; *Sacrum i przemoc* (Poznań 1993-1994) [wyd. fr. Girard 1972] i *Rzeczy ukryte od założenia świata* [wyd. fr. Girard 1978]<sup>2</sup>. Zostały one wydane w okresie 17 lat (1961-1978). Odbijają się w nich trzy etapy kształtowania się teorii mimetycznej – 1) mimetyzm i bazująca na nim rywalizacja; 2) mechanizm kozła ofiarnego jako fundament kulturowy; 3) dokonane w Biblii odsłonięcie prawdy o mechanizmie kozła ofiarnego. Problemem w recepcji myśli Girardowskiej był język francuski, w którym powstała większość jego dzieł. Jego idee stawały się intelektualną własnością świata z pewnym opóźnieniem – dopiero po przetłumaczeniu książek na język angielski.

Antropologicznym punktem wyjścia koncepcji René Girarda jest założenie, że człowiek to istota, w której życiu uwidacznia się najwyższa w świecie stworzonym zdolność do naśladownictwa. Pomimo że przekonanie o ludzkim mimetyzmie pojawia się już w starożytności, tj. u Platona (427-347) i Arystotelesa (384-322), to jednak – zdaniem Girarda – ich opinie spływają tę problematykę. Zdolność do

<sup>1</sup> Spis publikacji René Girarda zob. [Romejko 2015: 24-25, 560, 583-584].

<sup>2</sup> W języku polskim opublikowano fragmenty ww. opracowania [Girard 1983: 182-74; Girard 1988: 180-193; Girard 2013: 17-50].

naśladowania wpływa na różne sfery życia człowieka, w tym na jego pragnienie. Girard zwraca uwagę, że pragnienie nie jest czymś spontanicznym, ale jest ono uwarunkowane przez wybory innych – tych, których się naśladuje<sup>3</sup>.

Sposobnością do rozpoczęcia badania ludzkiego pragnienia były zajęcia z literatury francuskiej, które powierzono młodemu Girardowi. Analizując powieści, dochodzi do wniosku, że chociaż zmieniają się ich bohaterowie, to jednak schemat pragnienia pozostaje ten sam. Można go oddać za pomocą trójkąta, którego wierzchołki stanowią: 1) podmiot pragnienia; 2) przedmiot pragnienia; 3) pośrednik [por. Zambrzycki 2013: 42]. Mamy do czynienia z różnymi konfiguracjami ww. schematu; np. jedna osoba może być w tym samym czasie podmiotem pragnienia, sugerującym się pragnieniem innego, a jednocześnie, poprzez swój mimetyzm, wskazywać – jako pośrednik – drogę innym. Girard podkreśla: „Najróżniejsze formy pragnienia trójkątnego tworzą (...) pewną uniwersalną strukturę” [Girard 2001: 100].

Okazuje się, że dość szybko zmienia się rola, którą pełni pośrednik. Z naśladowanego wzoru staje się rywalem. Na siłę rywalizacji wpływa „rzadkość” dóbr, o które się konkuruje, a także „duchowy” dystans pomiędzy rywalami. Im są sobie bardziej (społecznie) bliscy, tym łatwiej o konflikt, gdyż każda z jego stron jest przekonana o zasadności swego roszczenia. Girard komentuje tę sytuację w dosadnych słowach: „Instynktownie wyobrażamy sobie stosunki braterskie jako serdeczny związek, ale przykłady mitologiczne, literackie i historyczne, jakie przychodzą na myśl, świadczą zupełnie o czymś innym: Kain i Abel, Jakub i Ezaw, Eteokles i Polinik, Romulus i Remus, Ryszard Lwie Serce i Jan bez Ziemi, i tak dalej” [Girard 1993: 84]. Nie należy się więc dziwić, że Girard mówi o mimetycznych „bliźniętach” czy „sobowtórach” [tamże: 109].

Konsekwencją „trójkątnego” pragnienia jest narastanie konfliktu, który z lokalnego przemienia się w ten o ogólnospołecznym charakterze. Stąd mówi się o *wojnie wszystkich ze wszystkimi* (łac. *bellum omnium contra omnes*) [por. Hobbes 2005: 206-207]. „Wszędobylski” konflikt jest niebezpieczny – w społecznościach archaicznych, tj. tych, które nie wypracowały mechanizmu „państwowej” prewencji analogicznej do współczesnego systemu sądowniczego i karnego; wiąże się z nim groźba nawet całkowitej ich destrukcji. W tym kontekście prawo talionu, m.in.

<sup>3</sup> W teorii mitycznej używa się obok *pragnienia* innego terminu, tj. *pożądanie*, jednak z zastrzeżeniem, że nie będzie się go zawężało do perwersyjnych żądz, w tym tych o seksualnym charakterze [por. Girard 2002: 2; Girard 1996a: 5, przyp. 1; Goszczyńska 1988: 177].

wyrażone w Biblii w słowach „oko za oko, ząb za ząb” (Wj 21,24), jawi się jako zasada cywilizowana, gdyż kładzie ono wyraźną, a co za tym idzie akceptowalną, granicę dla zemsty [Schwager 1994b: 18].

Badania dzieł etnologów doprowadziły René Girarda do przekonania, że z zagrożeniem ze strony rozszerzającej się przemocy można sobie poradzić bez systemu państwowej prewencji. Przemoc można kontrolować przemocą dozwoloną w ramach rytuału ofiarniczego. Centralne miejsce zajmuje tu bazujący na mimetyzmie *mechanizm kozła ofiarnego*. Skoro można naśladować pragnienia innych, można także naśladować ich naznaczone agresją zachowanie. Girard stawia hipotezę, że u podstaw życia instytucjonalnego stoi kolektywny mord, który określa mianem *mordu założycielskiego* lub *mechanizmu założycielskiego* [Girard 1992: 87; Girard 1991: 168; Girard 1983: 126-127,135; Girard 2002: 97-98]. Jest to jego zdaniem zjawisko transkulturowe, tj. ujawniające się w podobnej formie w różnych miejscach i czasie tam, gdzie miało miejsce przejście od stanu natury do kultury (*hominizacja*) [Girard 1991: 29,44].

Agresja wobec przypadkowej ofiary, która pociąga za sobą agresję innych, otrzymuje nowe znaczenie. To, co było do tej pory zatowizowane, staje się jednością. Dokonuje się specyficzne przewartościowanie oceny ofiary kolektywnej przemocy, które Girard określa mianem *sakralizacji*. Skoro panował chaos, a przemoc zakończyła go, to ofiara była winna społecznym niepokojom. Od tego momentu postrzegana jest ona inaczej – jako źródło pokoju. To, co przeklęte, przynosi błogosławieństwo. Ta ambiwalencja odbija się w treści terminu *sacrum*, który odnosi się nie tylko do bycia świętym, lecz także przeklętym. Podobny fenomen można zaobserwować w pozaeuropejskich kulturach [Girard 1994: 133,140-144].

Doświadczenie chaosu i powrotu pokoju (za sprawą kolektywnej przemocy) naznaczone jest pragnieniem, aby w przyszłości, w sytuacji kryzysowej, odtworzyć możliwie dokładnie wydarzenia związane z mordem założycielskim. Prowadzi to do aktywności, którą określa się mianem rytuału. Istotą tej ofiarniczej rekapitulacji jest nieznanomość zasad, na których się ona opiera. Inaczej to, co „boskie”, stałoby się tym, czym jest w rzeczywistości – ludzką konstrukcją w czystej postaci [Girard 1993: 10].

Literackim świadectwem przesłania zawartego w ofiarniczych rytuałach są mity. Ich charakterystyczną cechą stanowi permanentna prezentacja ofiary przemocy jako winnej, jej oprawców zaś jako tych, którzy wybierają właściwe rozwiązanie.

Girard przywołuje mity z kręgu europejskiego, jak i z innych obszarów kulturowych, m.in. chętnie analizuje mit o Edypie oraz mit o Romulusie i Remusie. W ramach tego drugiego opowiada się o powstaniu miasta, które jest symbolem kształtowania się ładu cywilizacyjnego [Girard 1983: 126].

Zbiorem tekstów, które prezentują odmienną perspektywę do tej zawartej w mitach, jest Biblia. Tam ofiara jest niewinna, przestępcami zaś są ci, którzy posługują się przemocą. Biblia nie jest pod tym względem wyjątkiem. René Girard podkreśla, że z podobną demaskacją mechanizmu kozła ofiarnego i bazującego na nim rytuału mamy do czynienia w starożytnej tragedii greckiej. Jednak było to intelektualne i duchowe przedsięwzięcie, które zakończyło się fiaskiem. Tacy autorzy jak Sofokles (496-406) i Eurypides (485-407) dochodzą do pewnego punktu, aby potem wrócić na „dawną drogę” [Girard 1993: 179-180; Girard 1991: 41].

Pod względem demistyfikującej mocy teksty biblijne nie stanowią homogenicznej masy [por. Schwager 1994a: 700-702]. W Starym Testamencie szczególnie wartościowe – zdaniem René Girarda – są: opowiadanie o Kainie i Ablu, opowiadanie o Józefie i jego braciach, teksty prorockie oraz psalmy, Księga Hioba, opowieść o sędziu Salomona. W Nowym Testamencie interesujące są następujące bloki tekstowe: Jezus i faryzeusze, Pasja, męczeństwo św. Szczepana, List do Hebrajczyków. Okazją do całkowitego odsłonięcia prawdy o zasadach mechanizmu kozła ofiarnego było nauczanie Jezusa Chrystusa, które w konsekwencji doprowadziło do Jego męki i śmierci (Pasja). Wprawdzie w stosunku do Jezusa autorzy nowotestamentowi nie używają określenia „kozy ofiarny”, to jednak pojawiają się inne, w tym „Baranek Boży”. Girard akcentuje, że miano „Baranek Boży” jest korzystne, gdyż pozwala ono uwypuklić niewinność ofiary, a jednocześnie uniknąć negatywnych skojarzeń, które łączą się z kozłem [Girard 2002: 169].

## 2. Polityczne aspekty teorii mimetycznej

W swej genezie polityka osadzona jest na tym, co religijne. Wyraźnie można to dostrzec, odnosząc się do idei *sakralnego króla* lub *sakralnej monarchii*, która do czasów współczesnych obecna jest w rytuałach koronacyjnych prymitywnych ludów. Odwołując się do niej, René Girard tłumaczy pochodzenie władzy królewskiej, z którą wiązano szczególną asystencję tego, co „boskie”. Jego zdaniem władza królewska swymi korzeniami sięga specyficznego wydarzenia w ramach rytuału ofiarniczego. Wybranej na ofiarę jednostce pozwalano spełniać wszelkie zachcianki, w tym te natury seksualnej. W ten sposób prowadzono do społecznego „chaosu”, który „usprawiedliwiał” nadchodzącą (rytualną) przemoc. Przyszła

ofiara chętnie wcielała się w tę rolę, w pewnym sensie mszcząc się za zbliżającą się śmierć [Girard 1994: 160-161].

Girard stawia hipotezę, że odpowiednio przebiegła jednostka mogła skłonić do dokonania ofiarniczej substytucji – zamiast niej powinien zginąć ktoś inny. Nie było to trudne, gdyż w rytualnym odtworzeniu założycielskiego mordu i tak mamy do czynienia z substytucją pierwotnej ofiary [Girard 1993: 146-147]. Girard podkreśla, że czymś, co współgra z jego opiniami nt. sakralnej genezy monarchii, jest fakt, że w wielu prymitywnych kulturach król pełni jednocześnie rolę czarownika, który jako ofiarnik czuwa nad właściwym przebiegiem ofiarniczego rytuału [Frazer 1997: 40-41,139].

Przekonanie, że król jest w stanie kanalizować w sobie oparte o mimetyzm społeczne antagonizmy, a co za tym idzie, że ma „boską” władzę, nie oznaczało, że nie było chętnych do zajęcia jego miejsca. Podatnymi na tego typu pragnienia były osoby z otoczenia władcy, a więc pod względem społecznym mu bliskie. To centralny motyw starotestamentowej Księgi Hioba. Niestety, czytana jest ona z upraszczającej perspektywy prologu i epilogu, które w skrócie można oddać następująco: Bóg wystawił na próbę wierność Hioba, dotykając go cierpieniem, Hiob okazał się wierny, a więc zdał egzamin, i w nagrodę otrzymał znacznie więcej, niż posiadał w przeszłości. Nie dostrzega się, że Księga Hioba to świadectwo politycznego spisku, któremu nadano „boską” motywację. „Przyjaciele” Hioba, pocieszając go, starają się wykazać mu, że nieszczęście, które go spotkało, wynika z jego grzeszności. Stąd nie ma już dla niego boskiej łaski, która do tej pory była fundamentem jego władzy. Wniosek jest jeden: „umarł król, niech żyje król”. Brakuje tylko jednego do rytualnego pozbawienia władzy Hioba i powierzenia jej w ręce „godniejszej” osoby. Chodzi o to, aby była pełna jednomysłność, tj. Hiob – podobnie jak Edyp – ma uznać swą winę. Hiob jednak okazuje się upartą ofiarą. Choć ma świadomość grzeszności, nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów, odrzuca bezlitosnego boga „przyjaciół”, a wyznaje Boga pełnego miłosierdzia (por. Hi 16,19-21; 19,25-27) [Girard 1992: 126].

Sakralne początki monarchii sprawiają, że nie do zaakceptowania jest liberalna idea *umowy społecznej*. Do tej kwestii nawiązuje René Girard w opracowaniu poświęconym twórczości Williama Szekspira. Analizując tragedię *Juliusz Cezar*, stwierdza: „Idea umowy społecznej jest wielkim humanistycznym wybielaniem mimetycznego współzawodnictwa, typowym wybiegiem i osłoną dla tych, którzy nie potrafią ścigać mimetycznej logiki wystarczająco daleko [...] Szekspir ściga



w *Juliuszu Cezarze* logikę mimetyczną aż po gorzki kres i znajduje tam nie umowę społeczną, ale jednomyślną przemoc mordu założycielskiego. Jeżeli jest myślicielem konsekwentnym, to rozwiązanie to z całą pewnością pojawi się nie w jednej, ale w wielu sztukach, być może nie zawsze tak wyraźnie, jak w *Juliuszu Cezarze*, ale przynajmniej *implicite* w krótkich wskazówkach i aluzjach, nietrudnych obecnie do rozszyfrowania, posiadliśmy już bowiem podstawową wiedzę o mordzie założycielskim dzięki *Juliuszowi Cezarowi*, owej tragedii, która najbardziej gruntownie bada i tłumaczy ten temat” [Girard 1996a: 289-290].

W sprawnych rękach mimetyzm może okazać się narzędziem przydatnym do zdobycia i utrzymania władzy. Dzięki niemu możliwe jest szachowanie bardziej ambitnych jednostek oraz grup społecznych. Na motyw ten Girard zwraca uwagę, analizując tragedię Szekspira pt. *Troilus i Kressyda*, w której Ulisses chce osłabić wpływy Achillesa. Widzi go także w zachowaniu Piłata, który bez powodzenia próbuje zapanować nad żądnym krwi tłumem. Zamiast Jezusa proponuje mu – i tak już skazanego – Barabasza. Zabieg ten jednak nie odnosi skutku. Stąd opinia Girarda: „Z chwilą, kiedy dochodzi do jednomyślności, tłum rzuca się na ofiarę wyłaniającą się z mimetycznego procesu, i nie chce już słyszeć o żadnej zamianie. Godzina substytucji minęła, nadeszła godzina jednomyślnej przemocy. Piłat dobrze to rozumie. Kiedy tłum nie godzi się na Barabasza, od razu wydaje mu Jezusa” [Girard 2002: 37-38].

Mimetyzm jest przydatny w działaniach mających na celu zachowanie porządku społecznego. W ich centrum widzimy przemoc wobec jednostki lub małej grupy, którą uznaje się za przyczynę społecznych zawirowań i dlatego karze się ją w kolektywny sposób. Przeradzający się w przemoc gniew przynosi „błogosławiony” owoc w postaci wracającej zgody i pokoju. Ten polityczny motyw wyraźnie odbija się w wypowiedzi arcykapłana Kajfasza, który wie, co należy zrobić, aby zapobiec kryzysowi wywołanemu przez nauczanie Jezusa: „...lepiej jest [...], aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród” (J 11,50).

Mechanizm ten powtarzał się w przeszłości wielokrotnie. Narodem, który w minionych wiekach służył jako kolektywny kozioł ofiarny, byli Żydzi. W nowszych czasach można wskazać na sprawę kapitana Alfreda Dreyfusa (1859–1935), francuskiego oficera żydowskiego pochodzenia, który w 1894 r. został fałszywie oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Jego proces spolaryzował Francję – z jednej strony odżyły antysemickie resentymy, z drugiej zaś pojawili się tacy, którzy byli przekonani o kłamliwości oskarżenia [tamże: 158].



René Girard odnosi się również do ambiwalentnego spojrzenia w Europie na osobę cesarza Francji Napoleona Bonaparte (1769–1821). Nienawidzono go, jednocześnie zaś podziwiano jego polityczną i militarną sprawność. Sakralne zafascynowanie Napoleonem wyraźnie wpłynęło na ruchy zjednoczeniowe w przestrzeni krajów języka niemieckiego, które zdecydowały się pod egidą Prus na stworzenie silnego państwa o mocarstwowym ambicjach wobec Europy i świata [Girard 2010].

Instytucją, która podobnie jak Napoleon ma moc jednania nieprzyjaciół we współczesnej Europie i świecie, jest papieństwo. Tendencje te uwidoczniły się wyraźnie w XIX w. [tamże: 197]. Można na nie zwrócić uwagę i współcześnie. W minionych latach zestawiano chętnie osobę „strasznego papieża” Benedykta XVI z „dobrym papieżem” Franciszkiem [por. Romejko2013: 221-254].

Wielce interesującą ideą René Girarda jest *nowoczesna troska o ofiary*<sup>4</sup>. Współcześnie ujawnia się ona wyraźnie w krajach zachodnich, które są przekonane, że integralnym elementem ich tożsamości jest troska o najsłabszych. Problem polega na tym, że jest ona wykorzystywana w sposób instrumentalny, a jednocześnie przybiera obsesyjną formę. Girard podkreśla, że mamy do czynienia z „... paradoksalną stawką rywalizacji mimetycznych, konkurencyjnym podbijaniem ceny” [tamże: 178].

Zwraca się uwagę nie na wszystkie ofiary, ale na takie, które mogą stać się narzędziem do napiętnowania innych. Girard tłumaczy: „Istnieją ofiary w ogólności, ale najbardziej interesujące są te, które pozwalają nam potępić sąsiadów. [...] Kiedy podejrzewamy naszych sąsiadów, że ulegają pokusie kozła ofiarnego, ze wstrętem to ujawniamy. Bezlitośnie piętnujemy zaistniałe mechanizmy kozła ofiarnego, za które winę ponoszą nasi sąsiedzi, a jednocześnie sami nie potrafimy się obyć bez zastępczych ofiar. Wszyscy próbujemy wierzyć, że nasze urazy są słuszne, a nienawiść usprawiedliwiona, ale nasza pewność w tej dziedzinie jest bardziej krucha niż naszych przodków” [Girard 2002: 171,178].

Oskarżenie nie dotyczy tylko „podłych” jednostek, lecz także zbiorowości, przede wszystkim zaś chrześcijan. „Najpierw lamentujemy nad ofiarami, oskarżając się wzajemnie o to, że przyczyniamy się do ich powstawania czy zezwalamy na ich

<sup>4</sup> René Girard w ten sposób zatytułował przedostatni rozdział opracowania *Widziałem szatana...* [Girard 2002: 175-184].

istnienie. Następnie lamentujemy nad hipokryzją każdego lamentu; wreszcie lamentujemy nad chrześcijaństwem, niezbędnym kozłem ofiarnym, ponieważ rytuał musi mieć ofiarę, a dzisiaj ofiarą jest zawsze ono: *the scapegoat of last resort*, i z nutką szlachetnego cierpienia stwierdzamy, że chrześcijaństwo nic nie zrobiło, «żeby rozwiązać problem przemocy» [tamże: 179].

Kwestia *nowoczesnej troski o ofiary* jest atrakcyjna z perspektywy politologa. Tego typu postawa jest obecna w retoryce politycznej, w ramach której podejmuje się wysiłki, aby potępić politycznego przeciwnika, mającego odwagę posiadania odmiennej opinii.

### 3. Hermeneutyczna wartość teorii mimetycznej – *casus talk-show maybrit illner*

Teoria mimetyczna René Girarda stanowi narzędzie, przy pomocy którego można interpretować polityczne i społeczne relacje zachodzące we współczesnym świecie. Autor niniejszego artykułu preferuje określenie „Girardowskie okulary”, rozumiejąc je jako specyficzną wrażliwość towarzyszącą pracy badawczej [por. Romejko 2015: 131]. Studia w Austrii (1999–2004) przełożyły się w życiu autora na dobrą znajomość języka niemieckiego oraz na codzienne korzystanie – drogą satelitarną i internetową – z programów niemieckich i austriackich rozgłośni radiowo-telewizyjnych. W dn. 2 listopada 2017 r., na falach niemieckiej telewizji ZDF, zaprezentowano cotygodniowy odcinek politycznego talk-show *maybrit illner*, zatytułowany *Europa läuft die Zeit davon. Warten auf Berlin (Europie ucieka czas. Czekanie na Berlin)* [maybrit illner]. Oglądając go z perspektywy Girardowskiej, łatwo można było dostrzec motyw budowania zgody pomiędzy jego uczestnikami, której podstawą była intelektualna niechęć do „politycznego innego”, a konkretnie w stosunku do Europy Wschodniej – w tym do Węgier i Polski. Zabrakło konsekwencji – nie przykładano tej samej miary, oceniając kraje zachodnio- i wschodnioeuropejskie.

Wśród gości talk-show była niemiecka minister obrony narodowej Ursula von der Leyen (ur. 1958). Pochwaliła ona unijny program studenckiej wymiany Erasmus, dzięki któremu jej dzieci studiowały w Polsce. W czasie ich pobytu miały tam miejsce wybory parlamentarne (2015). Odnosząc się do zmienionej sytuacji politycznej, wyraziła głębokie przekonanie, że w Polsce należy wspierać opór młodych demokratów („Diese gesunde, demokratische Widerstand der jungen Generation [...] in Polen, die muss man unterstützen“). Słowa te spotkały się z krytycznymi opiniami środowisk identyfikujących się z polskimi władzami.

Nie tylko słowa von der Leyen, ale także i wypowiedzi pozostałych gości wpisały się w logikę zgody opartej na niechęci wobec „politycznego innego”. W kontekście relacji polsko-niemieckich można zaryzykować i odświeżyć używane od końca XVIII w. stereotypowe i ksenofobiczne określenie *polnische Wirtschaft* (*polska gospodarka*), pod którym rozumie się niegospodarność, ogólny nieład, ciemnotę i zdemoralizowanie, a które przywoływano w Niemczech w sytuacji kryzysowej, chcąc poprawić nastroje społeczne. Towarzyszyło temu przesłanie, które można by wyrazić słowami: drodzy Niemcy, u nas nie jest tak źle, popatrzcie tylko na Polaków [Geremek 2005: 14-15]. Głównym wątkiem przewijającym się w audycji *Europa läuft die Zeit davon* jest specyficzna prezentacja Niemiec, które jawią się jako kraj cywilizowany, czego potwierdzeniem jest ich proeuropejskość (prounijność)<sup>5</sup>. Im dalej od „serca Europy” (od Berlina), szczególnie w kierunku wschodnim, tym gorzej.

Prowadząca audycję Maybrit Illner (ur. 1965), pochodząca z Berlina Wschodniego dziennikarka, na początku zapowiedziała, o czym będzie program: 1) o Brytyjczykach, którzy wychodzą z Unii Europejskiej; 2) o wschodnich Europejczykach, którzy coraz bardziej oddalają się od swoich sąsiadów; 3) o Grekach, którzy mają problemy finansowe; 4) o eskalacji sporu pomiędzy Hiszpanami i Katalończykami; 5) o Niemczech, w których trwają rozmowy dotyczące budowy koalicji rządowej, ale także o ich roli w Europie. Okazało się, że kolejność podjętych tematów była inna. Jednym kwestiom poświęcono więcej czasu, innym mniej.

Oceniając sytuację w Hiszpanii, wykazano więcej empatii niż wobec Węgier i Polski. Z jednej strony udzielono poparcia dumnym Katalończykom, którzy walczą z centralistycznym rządem w Madrycie, z drugiej podkreślono, że to wewnętrzna sprawa Hiszpanii. Dlatego czymś normalnym byłaby (ewentualna) deportacja aresztowanego w Belgii Carlesa Puigdemonta (ur. 1962), lidera katalońskich władz regionalnych, do Hiszpanii, którą zalicza się do bezpiecznych krajów. Von der Leyen zaznaczyła, że Hiszpania to kraj demokratyczny, który ma własną konstytucję, i dlatego Katalończycy nie mogą jednostronnie podejmować decyzji o politycznej secesji. Dodała, że gdyby Puigdemont uciekł do Niemiec, to zostałyby wydany władzom hiszpańskim, gdyż podobnie jak Belgia, także Niemcy stosują  *europejski nakaz aresztowania*.

<sup>5</sup> W audycji Europa jest używana jako synonim Unii Europejskiej.

Analogiczną opinię wyraził Christian Lindner (ur. 1979), przewodniczący Wolnej Partii Demokratycznej (Freie Demokratische Partei, FDP). Oceniając to, co dzieje się w Hiszpanii, zwrócił uwagę, że w Niemczech panują zdecydowanie wyższe standardy polityczne. Zgodził się, że regiony mają prawo walczyć o swoją tożsamość oraz finanse, lecz podkreślił, że powinno to się odbywać w cywilizowany sposób. W Niemczech takie sprawy załatwia się – i tu jego zdaniem uwidacznia się różnica w stosunku do Hiszpanii – przed sądami.

W audycji podkreślano, że są w Unii Europejskiej państwa / regiony, które powinny się uczyć od tych, które mają znacznie bogatsze polityczne doświadczenie, a w konsekwencji wiedzę dotyczącą właściwych rozwiązań. Ona uzasadnia ich prawo do wytykania politycznych braków i niedociągnięć. Takim wzorcowym regionem jest zdominowany przez niemieckojęzyczną ludność, leżący na północy Włoch, Tyrol Południowy, z którego pochodzi biorący udział w rozmowie Reinhold Messner (ur. 1944), alpinista i były europarlamentarzysta z ramienia Federacji Zielonych.

Pewnym rozwiązaniem byłoby pójście w kierunku proponowanym przez Ulrike Guérot (ur. 1964), niemiecką politolog, badaczkę z European Democracy Lab. Podkreśla ona, że państwo narodowe to gorset, który wprawdzie wytrzymał dwieście lat, lecz teraz kończą się już jego możliwości. Stąd należy je rozmontować i powierzyć jego zadania instytucjom unijnym oraz regionalnym. Uczestniczący w audycji wyrażali opinie, że być może nieco za wcześnie na taki krok, lecz jednocześnie dawali do zrozumienia, że są na niego gotowi. Messner podkreślił, że jest Europejczykiem, a nie Włochem, Niemcem, Austriakiem czy Szwajcarem. Inni powinni tak jak on poczuć się Europejczykami. Cem Özdemir (ur. 1965) – razem z Simone Peter (ur. 1965) lider Związku 90/ Zielonych (Bündnis 90/ Die Grünen) – podkreślił, że jest praktykującym Szwabem, Niemcem i Europejczykiem<sup>6</sup>.

Czymś, co ma istotne znaczenie dla rozwoju europejskiej integracji, jest wspólna polityka obronna. W tym kontekście von der Leyen wyraziła zadowolenie z *brexitu*. Jej zdaniem Wielka Brytania była głównym „hamulcowym” w tej kwestii. Pozostają jeszcze sceptyczne kraje, takie jak Litwa, Łotwa, Estonia, Polska i Węgry, które preferują bliższe związki z NATO.

<sup>6</sup> Cem Özdemir nie wspominał o rodzicach, którzy do Niemiec przyjechali jako gastarbeiterzy z Turcji.

Niemiecki historyk Heinrich Winkler (ur. 1938) podkreślił, że aby ściślejsza integracja była możliwa, niezbędne jest budowanie na wspólnych wartościach europejskich. Nie jest to łatwe, gdyż istnieją państwa, które nie są gotowe do przestrzegania kryteriów kopenhaskich, a dotyczących państwa prawa i podziału władzy. To Węgry pod rządami Viktora Orbána, i Polska pod rządami Jarosława Kaczyńskiego. Niezbędne jest podjęcie działań mających na celu zawrócenie tych dwóch krajów z niebezpiecznej drogi nacjonalizmu i niszczenia państwa prawa. Özdemir uzupełnił, że i w Europie Zachodniej ujawniały się w przeszłości podobne problemy. Wskazał na Włochy, rządzone przez Silvia Berlusconi, oraz Austrię, w której w 1999 r. sukces wyborczy odniosła Wolnościowa Partia Austrii (Freiheitliche Partei Österreichs, FPÖ).

Czy Niemcy mają prawo pouczać innych, szczególnie zaś wschodnich Europejczyków? Lindner jest zdania, że tak. Kiedyś nie byli zbyt przyjaźnie nastawieni do obcych, ale zmieniło się to. W efekcie demokracja w Niemczech (i innych krajach zachodnich) umocniła się. Dlatego nikt w Niemczech nie postawi pod znakiem zapytania państwa prawa jak to uczynił Viktor Orbán na Węgrzech. Niemcy (Zachód) muszą być gotowe do działania, tak jak wtedy, gdy w Austrii rządzili ludowcy razem z wolnościowymi. Po Lindnerze krótko wypowiedział się Winkler, a następnie von der Leyen, podkreślając – o czym była wcześniej mowa – że należy wspierać zdrowy i demokratyczny opór polskiej opozycji.

Uczestnicy audycji zgadzają się, że Niemcy robią wiele na rzecz jedności europejskiej, a także innych krajów, w tym tych borykających się z problemem uchodźców. Niestety – pomimo nadzwyczajnego zaangażowania i gotowości do poświęcenia – same nie są w stanie wszystkiego rozwiązać. Czymś nie do zaakceptowania jest oczekiwanie, że to one będą brały odpowiedzialność za brak rozważy i rozrzutność innych. Jedynym krajem, na który w tym dziele mogą liczyć, jest Francja. Jednak i wobec niej – pomimo reform „mądrym prezydenta” Emmanuela Macrona – należy być ostrożnym. Może się bowiem okazać, że niemiecki podatnik będzie musiał ratować nie tylko zrujnowane banki hiszpańskie, ale i francuskie.

W audycji *maybrit illner* odzwierciedla się „germanocentryczna” narracja, wzmocniana poprzez niechęć w stosunku do „politycznego innego”, szczególnie zaś mającego wschodnioeuropejski rodowód. Niemcy prezentuje się jako miarę tego, co cywilizowane, postrzegając je jednocześnie jako kwintesencję tego, co unijne i zachodnie. To kraj, który „odrobił swoją lekcję” w przeszłości, i w szczególności

sposób jest powołany (motyw *nowoczesnej troski o ofiary*), aby strofować, a nawet karać opornych, głównie tych z Europy Wschodniej.

Można zaryzykować i stwierdzić, że uczestniczący w audycji dotknięci są quasi-religijnym (sakralnym) doświadczeniem politycznej jedności, która przekłada się na poczucie osobistego spełnienia. Z jednej strony partycypuje się w „cywilizowanym” porządku zachodnioeuropejskim, z drugiej zaś cieszy się możliwością uczestniczenia w misji kolektywnego pouczenia myślących inaczej. Nie ma znaczenia, czy oni akceptują udzielane nauki, czy też nie. Polityczny sprzeciw wzmacnia przekonanie, że trzeba chronić ich przed nimi samymi, a brak zrozumienia, że podejmowane działania mają na celu ich „dobro”, uzasadnia zastosowanie („szlachetnych”) działań mających na celu złamanie ich oporu.

### Zakończenie

W powszechnym odbiorze polityka i religia to dwie niezależne sfery. Zachowanie rozdziału między nimi oceniane jest jako oznaka funkcjonowania nowoczesnego państwa. Myślicielem, który z dystansem odnosi się do tej idei, jest francuski antropolog i literaturoznawca René Girard. W ramach teorii mimetycznej wskazuje, że polityka i religia są ze sobą powiązane. Ujawnia się – jego zdaniem – następująca kolejność – z tego, co religijne, wyrasta to, co polityczne, w tym państwo. Religia, z jej ofiarniczym rytuałem, daje grupom społecznym narzędzie, dzięki któremu możliwa jest kontrola ludzkiej przemocy. Rytuał ofiarniczy to także początek instytucjonalnego uporządkowania.

Ważnym pojęciem Girardowskim jest *mechanizm kozła ofiarnego*, który polega na budowaniu zgody na podstawie niechęci w stosunku do innego (jednostki / grupy mniejszościowej). Pomimo że prawda o nim została odsłonięta dawno, bo w Biblii, nadal oddziałuje on na jednostki i zbiorowości, nawet na te, które identyfikują się jako cywilizowane.

Girard mówi także o *nowoczesnej trosce o ofiary*, w której zawiera się ambiwalentna postawa – krytykowanie agresji (w tym politycznej) połączone z chętnym sięganiem po nią w stosunku do tych, których oskarża się o skażenie przemocą. Zjawisko to można dostrzec w relacjach politycznych, np. w Unii Europejskiej. Zaprezentowano to na przykładzie talk-show *maybrit illner*, który wyemitowano dn. 2 listopada 2017 r. w ramach niemieckiej telewizji ZDF.

## Bibliografia

- Frazer J. G. (1971), *Złota gałąź*, Warszawa, t. 1.
- Geremek R. (2005), *Niemieckie gadanie*, „Ozon” nr 35.
- Girard R. (1961), *Mensonge romantique et vérité romanesque*, Paris.
- Girard R. (1972), *La violence et le sacré*, Paris.
- Girard R. (1978) *Des choses cachées depuis la fondation du monde*, Paris.
- Girard R. (1983), *Rzeczy ukryte od założenia świata*, „Literatura na Świecie”, nr 12.
- Girard R. (1988), *Logos Heraklita i Logos Jana*, „Studia Filozoficzne” nr 10.
- Girard R. (1991) *Kozioł ofiarny*, Łódź.
- Girard R. (1992), *Dawna droga, która kroczyli ludzie niegodziwi*, Warszawa.
- Girard R. (1993), *Sacrum i przemoc*, Poznań, t. 1.
- Girard R. (1994), *Sacrum i przemoc*, Poznań, t. 2.
- Girard R. (1996a), *Szekspir. Teatr zazdrości*, Warszawa.
- Girard R. (1996b), *The Girard Reader*, red. J. G. Williams, New York.
- Girard R. (2001), *Prawda powieściowa i kłamstwo romantyczne*, Warszawa.
- Girard R. (2002), *Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica*, Warszawa.
- Girard R. (2006), *Początki kultury*, Kraków.
- Girard R. (2010), *Battling to the End. Conversations with Benoît Chantre*, East Lasing.
- Girard R. (2013), *Rzeczy ukryte od założenia świata. Geneza kultury i instytucji*, „Rocznik Antropologii Historii”, nr 2.
- Goszczyńska M. (1988), *Wstęp tłumacza*, „Studia Filozoficzne” nr 1.
- Hobbes T. (2005), *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa.
- Ludzkie, arcyłudzkie* (2008), „Newsweek Polska” nr 52.
- Maybrit illner vom 02.11.17. Europa läuft die Zeit davon – Warten auf Berlin*, <https://youtu.be/gun6VKdnkXo> [24.11.2017].
- Palaver W. (2003), *René Girards mimetische Theorie. Im Kontext kulturtheoretischer und gesellschaftspolitischer Fragen*, Münster – Hamburg – London.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (2000), red. K. Dynarski, M. Przybył, Poznań.
- Romejko A. (2013), *Joseph Ratzinger jako wdzięczny kozioł ofiarny w świetle publikacji tygodnika „Der Spiegel”*, „Studia Gdańskie”, t. 32.
- Romejko A. (2015), *Polacy w Wielkiej Brytanii: interpretacja mimetyczna*, Tuchów.
- Schwager R. (1994a), *Biblische Texte als „Mischtexte”. Das hermeneutisch-spirituelle Programm der „Entmischung”*, „Katechetische Blätter”, nr 119.
- Schwager R. (1994b), *Brauchen wir einen Sündenbock? Gewalt und Erlösung in den biblischen Schriften*, Wien – München.
- The Colloquium on Violence and Religion*, <http://violenceandreligion.com/> [29.11.2017].
- Williams J. G. (2012), *Girardians. The Colloquium on Violence and Religion, 1990-2010*, Wien – Zürich – Berlin – Münster.
- Zambrzycki M. (2013), *Homo Bioelektromimeticus. System pojęć i hipotez modelowych*, „Studia Gdańskie” 2013, t. 32.